

Sygn. VPa 3/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2018 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Łapińska

Sędziowie: SSO Urszula Sipińska-Sęk (spr.)

SSO Mariola Mastalerz

Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. G.

przeciwko H. T. i P. T. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) Spółka Cywilna z siedzibą w T. oraz B. T.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powoda Ł. G. i pozwanych: H. T.

i P. T. prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą (...) Spółka Cywilna z siedzibą w T. oraz B. T. od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz. IV Wydziału Pracy z dnia

23 sierpnia 2017r. sygn. IV P 18/13

- 1. oddala apelację powoda,*
- 2. oddala apelację strony pozwanej,*
- 3. znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego między stronami.*

Sygn. akt V Pa 3/18

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 18 stycznia 2013r., skierowanym przeciwko B. T. i P. T. – właścicielom spółki cywilnej (...) s.c. z siedzibą w T., powód Ł. G. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wnosił o zasądzenie na jego rzecz kwoty 49.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2010r. oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 12 września 2016r. pełnomocnik powoda wskazał jako stronę pozwaną P. T. i H. T. aktualnych współników spółki cywilnej (...) w T. W związku z powyższym wniósł o wezwanie w charakterze pozwanej aktualnego współnika spółki cywilnej (...) i cofnął powództwo w stosunku do pozwanej B. T. .

Pełnomocnik pozwanych wyraził zgodę na cofnięcie powództwa w stosunku do pozwanej B. T. wnosząc o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Postanowieniem z dnia 12 września 2016r. Sąd Rejonowy na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. w zw. z art. 477 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanej H. T..

Na rozprawie w dniu 16 listopada 2016r. pełnomocnik powoda sprecyzował żądanie pozwu w ten sposób, że tytułem odszkodowania zażądał kwoty 20.000,00 zł oraz tytułem zadośćuczynienia kwoty 29.000,00 zł. Nadto, pełnomocnik powoda wobec zgłoszonego przez pełnomocnika pozwanych wniosku o zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa prawnego na rzecz pozwanej B. T. (w stosunku, do której powództwo zostało cofnięte) wniósł o zastosowanie art. 102 k.p.c.

Na rozprawie w dniu 30 stycznia 2017r., pełnomocnik pozwanych wnosząc o oddalenie powództwa w całości, podniósł zarzut przyczynienia się powoda do zaistniałej szkody w 90 %.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IVP 18/13 Sąd Rejonowy w Tomaszowie Maz. IV Wydział Pracy:

- zasądził solidarnie od pozwanych H. T. i P. T. prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą (...) S.C. z siedzibą w T. na rzecz powoda Ł. G. kwotę 25.000,00 tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 05 lutego 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

- umorzył postępowanie w stosunku do pozwanej B. T.;

- zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu;

- odstąpił od obciążania powoda Ł. G. kosztami nieuiszczonej opłaty sądowej i kosztami wydatków od oddalonej części powództwa;

- nakazał pobrać solidarnie od pozwanych H. T. i P. T. prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą (...) S.C. z siedzibą w T. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim kwotę 1.225,00 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej oraz kwotę 533,00 zł tytułem wydatków poniesionych w sprawie od oddalonej części powództwa.

Podstawę powyższego wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

W dniu 11 maja 2010r. pomiędzy powodem Ł. G. a pozwanymi B. T. i P. T. jako współnikami spółki cywilnej (...) z siedzibą w T. została zawarta umowa o pracę na okres próbny do dnia 10 czerwca 2010r.

Na mocy zawartej umowy powód Ł. G. został zatrudniony na stanowisku pracownika ogólnobudowlanego, w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem brutto w kwocie 1.317,00 złotych.

Przed przystąpieniem do pracy, powód Ł. G. nie odbył szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP oraz nie został zapoznany z oceną ryzyka zawodowego dla stanowiska pracy robotnika ogólnobudowlanego. Do obowiązków powoda należało układanie instalacji ściekowych.

W pozwanej firmie był również zatrudniony ojciec powoda K. G. na stanowisku operatora koparki.

W dniu 20 maja 2010r. w miejscowości M., pracownicy pozwanego wykonywali roboty budowlane przy budowie kanalizacji, pod bezpośrednim nadzorem P. T..

W związku z uniesieniem się i deformacją płyt betonowych, wylanych przed sklepem spożywczym, na skutek wykonanej techniki przecisku rur kanalizacyjnych, w godzinach południowych pracownicy pozwanego przystąpili do usunięcia tej usterki. Każda z unoszonych płyt betonowych miała wymiary 1,2 x 1,0 i ważyła ok. 300 kg.

Pozwany P. T. zaplanował wykonanie prac naprawczych w ten sposób, iż pracownicy mieli unosić ręcznie każdą z płyt i odstawiać na bok, po czym wybierać z tego miejsca piach i po wyrównaniu terenu ponownie ułożyć te płyty na ich dotychczasowym miejscu.

Podczas podnoszenia jednej z płyt, powód Ł. G. został wezwany przez swojego pracodawcę P. T. do pomocy przy jej podtrzymywaniu. Kiedy powód Ł. G. przytrzymał stojącą w pionie płytę betonową za jej górną krawędź, zadzwonił telefon pozwanego P. T., który chcąc go odebrać, odszedł pozostawiając przy płycie samego powoda.

W tym czasie, znajdujący się w pobliżu K. G. poprosił powoda (swojego syna), aby ten podrzucił w jego kierunku leżący na podłożu drewniany klocek.

Kiedy powód Ł. G. podrzucał drewniany klocek ojcu, płyta betonowa, którą on zabezpieczał, straciła stabilność i zaczęła się przechylać w przeciwną stronę, pociągając za sobą powoda i w efekcie przygniatając jego prawą dłoń. Po oswobodzeniu ręki, na skutek odłamania się kawałka płyty, powód zauważył krew na rękawicy, po czym wyciągnął z niej zmiażdżoną prawą dłoń.

Po tym zdarzeniu, powód Ł. G. został niezwłocznie odwieziony przez pozwanego P. T. do Szpitala (...) w O..

Po wykonaniu niezbędnych czynności medycznych okazało się, iż na skutek przedmiotowego zdarzenia, powód Ł. G. doznał zmiężdżenia palców II-IV prawej ręki. Po przeprowadzonym zabiegu operacyjnym polegającym na stabilizacji paliczek palców, powód przebywał w szpitalu na oddziale chirurgii urazowo-ortopedycznej przez okres 2 dni tj. do dnia 22 maja 2010r.

Na zwolnieniu lekarskim powód przebywał przez okres 182 dni, a następnie przez okres kolejnych 2 miesięcy korzystał ze świadczenia rehabilitacyjnego.

W dniu 28 maja 2010r. został sporządzony przez specjalistę BHP protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, w którym przyjęto, że przedmiotowe zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy, powodującego czasową niezdolność powoda do pracy. Ustalenia poczynione w protokole powypadkowym zostały oparte o ustną relację przebiegu zdarzenia powoda Ł. G. oraz obecnego przy zdarzeniu pracownika pozwanej firmy (...) w T.

W wyniku przedmiotowego zdarzenia, powód Ł. G. doznał zmiężdżenia palców II-IV w zakresie paliczek dystalnych i środkowych i z tego tytułu doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15 %.

Silne dolegliwości bólowe utrzymywały się do 2 miesięcy od wypadku, a leczenie wymagało trzykrotnej interwencji zabiegowej. Przeprowadzone leczenie i usprawnianie skutkuje obecnie niewielką dysfunkcją ręki prawej polegającą na osłabieniu chwytu precyzyjnego i miernym niedotykanii się palca III przy zaciskaniu w pięść.

Niewielka dysfunkcja może aktualnie powodować utrudnienia w wykonywaniu niektórych czynności np. precyzyjne chwytania palcami, ale nie ogranicza podjęcia zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Stwierdzone zmiany ze względu na czas jaki upłynął od wypadku i zakończenia leczenia należy uznać za trwałe.

U powoda Ł. G. stwierdzono zaburzenia psychiczne pod postacią zaburzeń schizotypowych F21, które nie mają jednak związku z przebyłym wypadkiem.

W wyniku przedmiotowego zdarzenia (wypadku przy pracy), doszło u powoda Ł. G. do reaktywnych zaburzeń adaptacyjnych F43, które nałożyły się na istniejące podłoże schizotypowe, przez co z punktu widzenia psychiatrycznego brak jest podstaw do orzekania długotrwałego uszczerbku na zdrowiu i tym samym trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia.12.2011r., wydanym w sprawie sygn. akt II K 762/10, pozwany P. T. został uznany winnym popełnienia przestępstwa:

- z art. 220 §1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 20 maja 2010r. w miejscowości M. gm. Ż., woj. (...), będąc właścicielem firmy (...) S.C. B. T. i P. T. i pracodawcą pracownika Ł. G. zatrudnionego na okres próbny od dnia 11 maja 2010r. do 10 czerwca 2010r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pracownik ogólnobudowlany i będąc z tego tytułu odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku w ten sposób, że wbrew przepisom i zasadom BHP określonym w § 3 ust. 2.2, § 13 ust. 1 pkt 2, § 14 pkt 2, § 18 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 14.03.2000r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy ręcznych pracach transportowych (Dz. U. nr 26 poz. 313 z póź. zmianami) przyjął nieprawidłową metodę pracy (technologię), polegającą na ręcznym podnoszeniu i podtrzymywaniu płyty betonowej o wymiarach 1,2 x 1,2 m i masie co najmniej 191 kg, bez użycia sprzętu pomocniczego do czasu wyrównania podłoża pod płytą, przy masie dopuszczalnej przypadającej na jednego pracownika, przy podnoszeniu 50 kg przy pracy dorywczej, przez co naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w następstwie czego doszło do zdarzenia wypadkowego, polegającego na przygnieceniu przez płytę betonową prawej dłoni powoda Ł. G., w następstwie czego doznał on obrażeń ciała w postaci zmiążdżenia palców II,III i IV ręki prawej, skutkujących rozstrojem zdrowia na czas powyżej 7 dni;

- z art. 221 k.k. polegającego na tym, że w dniu 20 maja 2010r. w miejscowości M. gm. Ż., woj. (...), będąc właścicielem firmy (...) S.C. B. T. i P. T. i pracodawcą pracownika Ł. G. zatrudnionego na okres próbny od dnia 11 maja 2010r. do 10 czerwca 2010r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pracownik ogólnobudowlany i będąc z tego tytułu zobowiązany do niezwłocznego zawiadamiania właściwego okręgowego inspektora pracy i oskarżyciela publicznego o ciężkim wypadku przy pracy oraz o każdym innym wypadku, który wywołał w/w skutki mające związek z pracą, nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku i nie powiadomił o tym zdarzeniu w/w podmiotów.

Za czyn zarzucany w punkcie I aktu oskarżenia pozwany P. T. został skazany na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat, a za czyn opisany w punkcie II aktu oskarżenia sąd wymierzył pozwanemu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. przyznał powodowi Ł. G. jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy z dnia 20.05.2010r. za 16% uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10.320,00 złotych.

Powód Ł. G. dochodził naprawienia szkody na osobie, której doznał na skutek wypadku przy pracy.

Szkoda na osobie obejmuje uszczerbki wynikające z uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, pozbawienia życia oraz naruszenia innych dóbr osobistych człowieka. Uszczerbki te mogą przybrać postać szkody majątkowej, jak i niemajątkowej (krzywdy). Zakres naprawienia szkody na osobie wyznaczają przepisy art. 444 i 445§1 k.c.

Stosownie do treści art. 445 §1 k.c. sąd może w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej.Podstawą żądania z art. 445 § 1 k.c. jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego, wynikająca z naruszenia dóbr osobistych wskazanych w tym przepisie (vide:wyrok SN z dnia 4 lipca 1969 r ; I PR 178/69, OSN 1970, Nr4, poz.71).

Sąd Rejonowy uznał za zasadne częściowo powództwo o zadośćuczynienie z tytułu wypadku przy pracy na podstawie art. 415 k.c. Podniósł, że podstawą odpowiedzialności pozwanego jest wina za wyrządzenie powodowi Ł. G. szkody, która została wykazana prawomocnym skazującym wyrokiem karnym Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 19 grudnia 2011r. w sprawie o sygn. akt II K 762/10, którego ustaleniami co do popełnienia przestępstwa Sąd jest związany na podstawie art. 11 k.p.c. Sąd Rejonowy wskazał, że istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym na podstawie przepisu art. 11 k.p. wyraża się tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, a sąd ten jest pozbawiony możliwości dokonywania ustaleń w tym zakresie, w tym w szczególności w zakresie ustaleń odmiennych niż przeniesione na podstawie tego wyroku z procesu karnego

Mocą wyroku karnego, pozwany P. T. został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 220 §1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegającego na tym, że będąc pracodawcą powoda Ł. G. i będąc z tego tytułu odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku w ten sposób, że wbrew przepisom i zasadom BHP określonym w § 3 ust. 2.2, § 13 ust. 1 pkt 2, § 14 pkt 2, § 18 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 14.03.2000r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy ręcznych pracach transportowych (Dz. U. nr 26 poz. 313 z późn. zmianami) przyjął nieprawidłową metodę pracy (technologię), polegającą na ręcznym podnoszeniu i podtrzymywaniu płyty betonowej o wymiarach 1,2 x 1,2 m i masie co najmniej 191 kg, bez użycia sprzętu pomocniczego do czasu wyrównania podłoża pod płytą, przy masie dopuszczalnej przypadającej na jednego pracownika, przy podnoszeniu 50 kg przy pracy dorywczej, przez co naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w następstwie czego doszło do zdarzenia wypadkowego, polegającego na przygnieceniu przez płytę betonową prawej dłoni powoda Ł. G., w następstwie czego doznał on obrażeń ciała w postaci zmiążdżenia palców II,III i IV ręki prawej.

Odnośnie zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się powoda do zaistniałego wypadku w 90 % Sąd I instancji wskazał, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności ze sporządzonej w sprawie karnej opinii biegłego z zakresu BHP Sąd Rejonowy wynika, że bezpośrednimi przyczynami wypadku było:

- wykonywanie pracy z zastosowaniem technologii wymuszającej wykonywanie tej pracy z naruszeniem norm dźwigania ciężarów i użycia siły fizycznej przez pokrzywdzonego, bez zapewnienia stosowania sprzętu pomocniczego;
- brak należytej koncentracji uwagi pokrzywdzonego na wykonywanej czynności w chwili zdarzenia.

Z w/w opinii wynika zdaniem Sądu Rejonowego także i to, że choć sam pokrzywdzony (powód Ł. G.) przyczynił się w sposób bezpośredni do zaistniałego wypadku, to jednak ze względu na fakt, iż wykonywał on polecenie przełożonego i nie posiadał wiedzy na temat prawidłowego wykonania tych prac nie ze swojej winy, to stopień jego przyczynienia się do zaistniałego wypadku z dnia 20.05.2010r. należy ocenić, jako niewielki. Powyższe wprowadzie obciąża powoda, ale nie można zapominać, że do zdarzenia doszło w wyniku wykonywania przez powoda nieprawidłowego polecenia pozwanego pracodawcy.

Z uwagi na to, że powód Ł. G. w sposób znikomy i nieumyślny przyczynił się do wypadku, Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do miarkowania dochodzonego roszczenia.

Sąd Rejonowy podkreślił, że pełnomocnik pozwanego nie zgłosił żadnych wniosków dowodów, które potwierdzałyby zasadność zarzutu przyczynienia powoda do wypadku, a ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania oraz zadośćuczynienia i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza jeszcze o zmniejszeniu obowiązku naprawienia szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić - decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności,

o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się między innymi: wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie "miarkowania" odszkodowania. Natomiast porównanie stopnia winy stron, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne znaczenie przy określaniu ewentualnego „odpowiedniego” zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego (vide: wyrok SN z 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09,LEX nr 677896, wyrok SN z 8 lipca 2009 r., I PK 37/09, LEX nr 523542, wyrok SA w Lublinie z 9 kwietnia 2013 r.,I ACa 18/13, LEX nr 1313361, i inne).

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Z istoty tego unormowania i natury krzywdy, suma przyznana tytułem zadośćuczynienia musi siłą rzeczy być przybliżonym ekwiwalentem doznanych cierpień psychicznych i fizycznych. Pojęcie krzywdy mieści wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych jak i psychicznych. W konkretnych sytuacjach musi to prowadzić do uogólnień wyrażających zakres doznanego przez poszkodowanego uszczerbku niemajątkowego. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na życiu osobistym i społecznym (vide: wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r I IKN 681/88 OSNP 2000 Nr.16 poz. 626) .

Wysokość doznanego przez powoda Ł. G. trwałego uszczerbku na zdrowiu Sąd ustalił w wysokości 15 % w oparciu o opinię biegłego ortopedy, który posiłkował się w tym zakresie rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (Dz. U. Nr 234, poz. 1974) w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustaleniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania. Zdaniem Sądu Rejonowego biegły w sposób jasny, klarowny i logiczny przedstawił metodę ustalenia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda. Silne dolegliwości bólowe utrzymywały się u powoda do 2 miesięcy od wypadku, a leczenie wymagało trzykrotnej interwencji zabiegowej. Przeprowadzone leczenie i usprawnianie skutkuje obecnie niewielką dysfunkcją ręki prawej polegającą na osłabieniu chwytu precyzyjnego i miernym niedotykanii się palca III przy zaciskaniu w pięść. W chwili obecnej, ta niewielka dysfunkcja może powodować utrudnienia w wykonywaniu niektórych czynności np. precyzyjne chwytanie palcami, ale nie ogranicza podjęcia zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Stwierdzone zmiany ze względu na czas, jaki upłynął od wypadku i zakończenia leczenia należy uznać za trwałe. Powód Ł. G. w chwili wypadku był młodą osobą (miał 23 lata). Zamieszkiwał wspólnie z rodzicami. Nie miał żadnych dolegliwości zdrowotnych.

Biorąc pod uwagę rozmiar, charakter i wysokość (15%) uszczerbku na zdrowiu oraz nasilenie cierpień powoda na skutek wypadku, jego wiek (obecnie 30 lat), oszpecenie prawej dłoni i ograniczenia związane z wypadkiem Sąd Rejonowy uznał, iż stosowną dla niego kwotą zadośćuczynienia jest kwota 35.000,00 złotych. Zdaniem Sądu Rejonowego jest ona umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach i odpowiada aktualnym warunkom, zwłaszcza jeśli chodzi o zadośćuczynienia zasądzone w podobnych przypadkach.

Uwzględniając dodatkowo okoliczność otrzymania przez powoda z tytułu przedmiotowego wypadku z ZUS jednorazowego odszkodowania w wysokości 10.320,00 złotych Sąd Rejonowy uznał, że odpowiednią dla powoda sumą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę tytułem uzupełnienia roszczeń wypadkowych jest kwota 25.000,00 złotych i taką też kwotę zasądził na rzecz powoda na podstawie art. 445 k.c.

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy wniesione powództwo oddalił w zakresie zadośćuczynienia jako wygórowane i niezasadne, a w zakresie odszkodowania jako nieudowodnione. Natomiast o odsetkach ustawowych orzekł na podstawie art. 481 k.c. zasądzając je od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Żądanie odsetek już od dnia wniesienia pozwu wobec braku wezwania do zapłaty przed tym dniem jako bezzasadne podlega oddaleniu. Doręczenie pozwu zastępuje wezwanie do zapłaty. Z chwilą zatem jego doręczenia roszczenie stało się wymagalne (art. 455 k.c.).

Z tych wszystkich względów, Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

Dalej Sąd Rejonowy podniósł, że skoro na rozprawie w dniu 12 września 2016r, pełnomocnik powoda cofnął powództwo w stosunku do pozwanej B. T., na którą to czynność pełnomocnik pozwanych wyraził zgodę, to na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c., Sąd Rejonowy umorzył w stosunku do pozwanej postępowanie, orzekając jak w punkcie 3 wyroku.

Wobec uwzględnienia dochodzonych roszczeń w 50% (uwzględnienie roszczenia o zadośćuczynienie w kwocie 25.000,00 złotych i oddalenie roszczenia o odszkodowanie w kwocie 20.000,00 złotych), Sąd Rejonowy zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami na podstawie art. 100 k.p.c., o czym orzekł jak w punkcie 4 wyroku.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia pkt 5 wyroku Sądu I instancji stanowił przepis art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 623).

Apelacje od powyższego orzeczenia wniosły obie strony.

Pełnomocnik pozwanych zaskarżył wyrok w punkcie 1 i 5 zarzucając mu:

1.naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego, poprzez błędne ustalenia faktyczne, a w konsekwencji nieprawidłowe określenie zakresu krzywdy powoda uzasadniająca przyznanie mu odszkodowania w wysokości 25.000 złotych, podczas gdy okoliczności niniejszej sprawy nie uzasadniają wyrównania powodowi szkody jakimkolwiek zadośćuczynieniem pieniężnym, gdyż otrzymał on z tytułu przedmiotowego wypadku jednorazowe odszkodowanie z zakładu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 10.320,00 złotych, które w całości pokrywa doznany przez niego uszczerbku na zdrowiu,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających, i przyjęcie, że brak po stronie powoda przyczynienia się do zaistniałej szkody, podczas gdy z opinii biegłego z zakresu BHP wynika, iż jedną z dwóch bezpośrednich przyczyn wypadku był brak należytej koncentracji uwagi na wykonywanej czynności przez pokrzywdzonego powoda w chwili zdarzenia,

3.naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 321 k.p.c. poprzez wyrokowanie przez Sąd I instancji ponad żądanie, i uznanie, że stosowaną kwotą zadośćuczynienia dla powoda jest kwota 35.000 złotych, podczas gdy powód domagał się przyznania mu tytułem zadośćuczynienia kwoty 29.000 złotych,

4.naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 237(1) § 1 k.p. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy bezpośrednio wynika z niego, iż pracownikowi który uległ wypadkowi przy pracy należą się tylko i wyłącznie świadczenia z ubezpieczenia społecznego i w związku z tym nie ma podstaw do obciążania pozwanego pracodawcy dodatkową odpowiedzialnością cywilnoprawną,

5.naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy i pominięcie faktu, że powód w znacznym stopniu przyczynił się do wypadku, gdyż zachował się w nieprawidłowy sposób, nie dochowując koniecznej i wymaganej w zaistniałych okolicznościach ostrożności i należytego skupienia;

6.naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 98 k.p.c. poprzez brak orzeczenia o zasądzeniu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz B. T., mimo, że w stosunku do niej postępowanie zostało umorzone, a pełnomocnik zgłosił wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego;

7.naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 100 k.p.c. poprzez brak stosunkowego rozdzielenia kosztów między stronami, mimo nieuwzględnienia powództwa w całości.

Pełnomocnik pozwanych wniosł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz

- o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego należnych z tytułu umorzenia postępowania w stosunku do pozwanej B. T..

Powód zaskarżył wyrok apelacją w części, a mianowicie w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo o zasądzenie na rzecz powoda kwoty 20.000 zł tytułem naprawienia szkody zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 217 § 1 i § 2 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie wniosku dowodowego pełnomocnika powoda o odroczenie rozprawy celem zwrócenia się do Kliniki (...) w W. o informację dotyczącą kosztów zabiegu rekonstrukcji ręki, w sytuacji gdy wniosek ten był w pełni uzasadniony okolicznościami faktycznymi sprawy, a w szczególności rodzajem doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu oraz faktem, iż koszty leczenia stanowią składową roszczenia o naprawienie szkody, zaś sytuacja majątkowa powoda Ł. G. nie pozwoliła mu dotychczas skorzystać z podobnego zabiegu, co stanowi wyjątkową okoliczność, o której bezpośrednio mówi art. 217 § 2 k.p.c.;

2. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przeprowadzoną w sposób niewszechstronny i dowolny ocenę dowodów, polegającą na pominięciu w rozważaniach Sądu pierwszej instancji dowodu z zeznań świadka K. G. w zakresie w jakim wskazywał on na poniesione - w związku z uszczerbkiem na zdrowiu - koszty leczenia w kwocie 5.000,00 zł, podczas gdy nie są one sprzeczne z logiką oraz zasadami doświadczenia życiowego, zaś sam świadek w sposób jasny wskazał co składało się na te koszty.

W oparciu o powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda Ł. G. kwoty 20.000,00 zł tytułem naprawienia szkody wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 05 lutego 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

Jednocześnie wniósł o:

- zwrócenie się do Kliniki (...) w W., ul. (...), (...) (...) W. o informację dotyczącą kosztów zabiegu rekonstrukcji ręki oraz przeprowadzenie dowodu z pozyskanej przez Sąd informacji na okoliczność kosztów operacji związanej z rekonstrukcją ręki w kontekście urazu doznanego przez powoda,
- w razie konieczności o nadesłanie do wskazanej Kliniki dokumentacji medycznej powoda znajdującej się w aktach sprawy celem dokonania wyceny zabiegu,
- dopuszczenie dowodu z wydruku ze strony internetowej Kliniki (...) w W. zawierającej spis zabiegów na okoliczność wykonywania przez wskazaną klinikę zabiegów rekonstrukcji ręki.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje stron nie zasługują na uwzględnienie, bowiem Sąd I instancji wydał trafne rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawnych, a oceniając zebrane dowody nie przekroczył granic ich swobodnej oceny zgodnie z art. 233 §1 k.p.c.

Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, uznając je za wystarczające dla potrzeb rozpoznania apelacji.

W pierwszej kolejności omówiona zostanie apelacja pozwanego jako najdalej idąca.

Wbrew zarzutom strony pozwanej wypłata powodowi przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy u pozwanego z dnia 20 maja 2010r. w kwocie 10.320zł., nie wyłącza jego odpowiedzialności za skutki tego wypadku.

Należy podkreślić, że odpowiedzialność pracodawcy na gruncie przepisów prawa cywilnego jest niezależna od odpowiedzialności gwarancyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a to oznacza, że brak wypłaty świadczenia z ustawy wypadkowej, bądź pokrycie jakiegokolwiek części szkody nie zamyka pracownikowi drogi sądowej w dochodzeniu od pracodawcy niezaspokojonych roszczeń. Kwestię roszczeń odszkodowawczych dochodzonych od pracodawcy z tytułu wypadku przy pracy regulują bowiem całkowicie odmienne przesłanki niż odnoszące się do roszczeń skierowanych przeciwko organowi rentowemu. W ocenie Sądu Okręgowego nie jest aktualny pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 29 lipca 1998 r. (sygn. II UKN 155/98, OSNP 1999/15/495), w którym stwierdzono, że pracownik nie może dochodzić odszkodowania i renty na podstawie art. 444 k.c. przed rozpoznaniem jego roszczeń o świadczenia przysługujące na podstawie przepisów ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 1983 r. nr 30, poz. 144 ze zm.). Orzeczenie to zapadło na podstawie przepisów nieobowiązującej już ustawy z 1975 r. Obecnie obowiązująca ustawa z 2002 r. i wypracowany na jej gruncie dorobek orzeczniczy oraz doktrynalny nie wskazują na konieczność występowania z wnioskiem o świadczenie z ustawy wypadkowej przed wszczęciem postępowania cywilnoprawnego przeciwko pracodawcy, jakkolwiek akcentują uzupełniający charakter odpowiedzialności cywilnoprawnej względem świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Co więcej w uzasadnieniu do projektu ustawy wypadkowej z 2002 r. (druk nr 586 sejmiku RP IV kadencji pkt II ppkt 7) stwierdzono, że świadczenia wypadkowe stanowią zaspokojenie wszelkich roszczeń z tytułu wypadku przy pracy w stosunku do ZUS. Natomiast pozostawia się możliwość dochodzenia przez ubezpieczonego roszczeń uzupełniających na podstawie przepisów kodeksu cywilnego od płatnika składek. Oznacza to, że przepisy kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę na osobie są komplementarne wobec odpowiedzialności z ubezpieczenia społecznego w zakresie szkody wykraczającej poza to, co kompensuje świadczenie z ubezpieczenia wypadkowego. ***Roszczenia odszkodowawcze pracownika z tytułu czynów niedozwolonych są nazywane roszczeniami uzupełniającymi tylko dlatego, że ich celem jest kompensowanie szkody do jej pełnej wysokości, w takim zakresie, w jakim nie wyrównały jej świadczenia z ubezpieczenia społecznego.*** Nie stanowi to jednak przeszkody procesowej w dochodzeniu tych roszczeń przed wystąpieniem o świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

Otrzymanie zatem przez powoda jednorazowego odszkodowania z ZUS nie stanowi przeszkody procesowej w dochodzeniu roszczeń z tytułu naprawienia szkody na osobie będącej następstwem wypadku przy pracy na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. W szczególności takiej przeszkody nie stanowi art. 237¹ § 1 k.p. W myśl tego przepisu pracownikowi, który uległ wypadkowi przy pracy lub zachorował na chorobę zawodową określoną w wykazie, o którym mowa w art. 237 § 1 pkt 3 k.p., przysługują świadczenia z ubezpieczenia społecznego, określone w odrębnych przepisach. Przepis ten li tylko podkreśla subsydiarną odpowiedzialność pracodawcy wobec pracownika za szkody wypadkowe i z tytułu chorób zawodowych w stosunku do odpowiedzialności instytucji ubezpieczeniowej, która odpowiada w razie spełnienia warunków z ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322). W żadnym zaś wypadku przepis ten nie wyłącza odpowiedzialności pracodawcy za szkodę pracownika dochodzoną na podstawie przepisów prawa cywilnego na ogólnych zasadach. Przy czym dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy opiera się na przepisach prawa cywilnego (art. 415 KC, art. 444 KC i art. 445 KC). Pracownik, występując z takim powództwem, nie może zatem w postępowaniu sądowym powołać się jedynie na fakt wypadku przy pracy, lecz musi wykazać wszystkie przesłanki prawne cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej. W przypadku deliktu są to:

- 1) ciężąca na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, oparta na zasadzie winy (art. 415 KC) lub ryzyka (art. 435 KC),
- 2) poniesiona szkoda (wynikająca z uszczerbku na zdrowiu - art. 361 § 2 KC, art. 444 i 445 KC),
- 3) związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody (art. 361 § 1 KC).

W będącej przedmiotem osądu sprawie strona powodowa wykazała wszystkie przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę doznaną na skutek wypadku przy pracy. Z przedstawionego przez powoda materiału dowodowego w postaci protokołu powypadkowego, zeznań świadków jak i z prawomocnego skazującego wyroku karnego w sprawie II K 762/10 wynika, że zdarzenie z dnia 20 maja 2010r. w wyniku którego powód doznał szkody na osobie (zmiżdżenie palców II, III i IV ręki prawej) było wypadkiem przy pracy, a za zaistniałą szkodę odpowiada pracodawca na zasadzie winy z art. 415 k.c. (naruszenie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy).

Pozwany nie wskazał przyczyn, które dyskwalifikowałyby możliwość uznania dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych za prawidłowe. Przedstawiona na poparcie dokonanej oceny materiału dowodowego argumentacja Sądu Rejonowego jest spójna, przekonująca i oparta na zasadach doświadczenia życiowego, zaś rozumowaniu Sądu nie sposób zarzucić błędów w logicznym rozumowaniu.

Sąd ustalając odpowiedzialność pozwanego za wypadek przy pracy na zasadzie winy z art. 415 k.c. oparł się na prawomocnym skazującym wyroku karnym Sądu Rejonowego w Opcznie w sprawie II K 762/10 z dnia 19 grudnia 2011r., którego ustaleniami co do faktu popełnienia przestępstwa był na mocy art. 11 k.p.c. związany. Mocą tego wyroku pozwany P. T. został uznany za popełnienia przestępstwa z art. 220 §1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegającego na tym, że będąc pracodawcą powoda Ł. G. i będąc z tego tytułu odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku w ten sposób, że wbrew przepisom i zasadom BHP określonym w § 3 ust. 2.2, § 13 ust. 1 pkt 2, § 14 pkt 2, § 18 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 14.03.2000r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy ręcznych pracach transportowych (Dz. U. nr 26 poz. 313 z póź. zmianami) przyjął nieprawidłową metodę pracy (technologię), polegającą na ręcznym podnoszeniu i podtrzymywaniu płyty betonowej o wymiarach 1,2 x 1,2 m i masie co najmniej 191 kg, bez użycia sprzętu pomocniczego do czasu wyrównania podłoża pod płytą, przy masie dopuszczalnej przypadającej na jednego pracownika, przy podnoszeniu 50 kg przy pracy dorywczej, przez co naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w następstwie czego doszło do zdarzenia wypadkowego, polegającego na przygnieleniu przez płytę betonową prawej dłoni powoda Ł. G., w następstwie czego doznał on obrażeń ciała w postaci zmiżdżenia palców II,III i IV ręki prawej.

Trafnie zatem ustalił Sąd Rejonowy, że do wypadku doszło z winy pozwanego na skutek nie zapewnienia przez pracodawcę powodowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, do czego był zobowiązany w myśl art. 207 k.p. To bowiem na pozwanym jako pracodawcy spoczywa zgodnie z art. 15 k.p. podstawowy i zasadniczy obowiązek zapewnienia pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy i płacy. Co więcej obowiązek ten jest jedną z podstawowych zasad prawa pracy, wskazującą, iż treścią stosunku pracy jest również ciężący na pracodawcy obowiązek ochrony życia i zdrowia pracownika. Na mocy norm art. 15 i art. 207 k.p. pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy oraz obowiązany jest chronić zdrowie i życie pracowników, poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. W szczególności pracodawca jest obowiązany organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Wyznaczając zakres odpowiedzialności pracodawcy, posłużono się terminem o szerokim zakresie treściowym, bowiem na „stan bezpieczeństwa” składa się wiele czynników, które najogólniej ująć można jako czynniki o charakterze: materialnym, technologicznym i osobowym. Kolejne przepisy działu dziesiątego Kodeksu pracy w sposób szczegółowy konkretyzują obowiązki, których wypełnienie, zgodnie z wolą ustawodawcy, zapewnić ma oczekiwany „stan bezpieczeństwa”. Odpowiedzialnym za zapewnienie tego stanu był i jest pracodawca. Powyższy pogląd podzielił SN w wyroku z 14 września 2000 r. (II UKN 207/00, OSNAPiUS 2002 r. Nr 8, poz. 191), w którym stwierdził, że zaniedbanie obowiązku zapewnienia pracownikom bezpiecznego stanowiska pracy uzasadnia odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy. Tak więc, obowiązki pracodawcy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy mają charakter bezwarunkowy (obciążają pracodawcę, niezależnie od sposobu spełniania świadczenia przez pracownika) oraz niepodzielny (działania i zaniechania innych podmiotów nie zwalniają pracodawcy od odpowiedzialności za stan bhp w miejscu pracy).

W niniejszej sprawie pozwany nie zapewnił powodowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przez własne zaniedbania. Prowadzi to do słusznej konstatacji o odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku przy pracy (uszczerbek na zdrowiu), któremu uległ powód na skutek niezapewnienia mu przez pracodawcę – pomimo ustawowego obowiązku – bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

Należy podkreślić, że obciążenie pozwanego winą w jakimkolwiek stopniu, skutkuje uznaniem powództwa za usprawiedliwione co do zasady.

Zmniejszenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku byłoby możliwe tylko w przypadku udowodnienia, że powód przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody. W takiej bowiem sytuacji w myśl art. 362 k.c. obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Jak wskazuje się w orzecznictwie przy ocenie stopnia, w jakim należy zmniejszyć obowiązek naprawienia szkody, należy brać pod uwagę podstawę odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, niemożność przypisania winy poszkodowanemu, szczególne okoliczności danego wypadku, takie jak przebieg wypadku, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, specyficzne cechy osobiste poszkodowanego, skutki wypadku (por. wyrok SN z dnia 3 sierpnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 118/06, wyrok SN z dnia 17 czerwca 2009 r., sygn. akt IV CSK 84/09, wyrok SA w Białymstoku z dnia 21 sierpnia 2009 roku, sygn. akt I A Ca 326/09, wyrok SA w Warszawie z dnia 2 czerwca 2010 r., sygn. akt I A Ca 5/10).

Rację ma Sąd Rejonowy, że strona pozwana pomimo podniesienia zarzutu przyczynienia powoda do wypadku i to w 90%, nie zgłosiła żadnych dowodów na wykazanie tej okoliczności, mimo że to na niej w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu w myśl art. 6 k.c. W szczególności takim dowodem nie jest i nie może być w niniejszej sprawie opinia biegłego ds. bhp sporządzona na potrzeby sprawy karnej II K 762/10. Należy bowiem przypomnieć stronie pozwanej, że to właśnie pozwany nie wyraził zgody na przeprowadzenie w niniejszej sprawie dowodu z tej opinii, o co wnioskował powód. W procesie cywilnym zaś obowiązuje zasada bezpośredniości dowodu, co oznacza, że dowody powinny być bezpośrednio przeprowadzone przez sąd orzekający. W przedmiotowej sprawie Sąd nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego ds. bhp na okoliczności ustalenia przyczyn wypadku. Nie było bowiem takiego wniosku, a Sąd nie uznał aby zachodziła potrzeba dopuszczenia takiego dowodu z urzędu. W takiej sytuacji dowód sporządzony na potrzeby innej sprawy sądowej, tu sprawy karnej, mógłby stanowić dowód w niniejszej sprawie, tylko za zgodą stron. Brak zgody strony pozwanej na dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. bhp sporządzonej na potrzeby sprawy karnej, oznacza, że dowód ten ma li tylko walor dokumentu prywatnego, a nie opinii sporządzonej przez biegłego sądowego na podstawie art. 278 k.p.c. Dokument zaś prywatny stanowi dowód tego, że osoba która taki dokument podpisała złożyła oświadczenie w nim zawarte (art. 245 k.p.c.). Taki dokument nie korzysta natomiast z domniemania prawdziwości jak dokument urzędowy z art. 244 k.p.c.

Aczkolwiek nawet z tego prywatnego dokumentu w postaci opinii biegłego z zakresu BHP nie wynika, aby powód przyczynił się do wypadku, jak imputuje pozwany. Jedyne co biegły zarzuca powodowi, to brak należytej koncentracji na wykonywanej czynności w chwili zdarzenia. Nie można jednak zapominać, że do zdarzenia w ogóle by nie doszło, gdyby pozwany przestrzegał zasad bhp. To pozwany pracodawca wydał swojemu młodemu pracownikowi (pracującemu na podstawie umowy zawartej na okres próbny) niewłaściwe polecenie służbowe tj. polecenie ręcznego przytrzymywania płyty chodnikowej ważącej ok 200kg, czyli zlecił wykonywanie pracy z zastosowaniem technologii wymuszającej wykonywanie tej pracy z naruszeniem norm dźwigania ciężarów i użycia siły fizycznej, bez zapewnienia stosowania sprzętu pomocniczego. Do tego powód nie był przeszkolony z zakresu bhp. Nie miał zatem nawet świadomości, że polecenie było niezgodne z przepisami bhp i że mógłby odmówić wykonania takiego polecenia. To zatem, że do wypadku doszło na skutek nie utrzymania płyty chodnikowej przez powoda, jej przewrócenia się, w żadnym wypadku nie może w takiej sytuacji obciążać powoda. Za zaistniałą sytuację odpowiada tylko i wyłącznie jego pracodawca, co wyklucza ustalenie przyczynienia po stronie powoda. Powód wykonywał nieprawidłowe polecenie przełożonego, nie posiadając ani wiedzy na temat prawidłowego wykonania zleconej pracy (brak przeszkolenia bhp), ani odpowiedniego sprzętu pomocniczego (do dźwigania ciężaru o wadze około 200 kg.) z winy pracodawcy. Tym

samym Sądem Okręgowym nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego o znikomym przyczynieniu się powoda do wypadku. Nie ma to jednak wpływu na treść wyroku wobec braku miarkowania zadośćuczynienia.

Dodatkowo za Sądem Rejonowym należy podnieść, że nawet stwierdzenie, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia poniesionej szkody nie pociąga za sobą mechanicznie dokonywanego zmniejszenia odszkodowania, lecz jedynie stwarza podstawy do oceny przez Sąd, w świetle okoliczności sprawy, czy i w jakim zakresie przyczynienie wpływa na rozmiar należnego odszkodowania (tak por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2016 r. I CSK 78/15).

W niniejszej sprawie brak było zatem podstaw do zmniejszenia odpowiedzialności pozwanego na zasadzie art. 362 k.c. Zachowanie powoda, które doprowadziło do wypadku nie było przez niego zawinione. Za wypadek winę ponosi wyłącznie pozwany, który naruszył swój podstawowy obowiązek w zakresie zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

Również ustalona przez Sąd Rejonowy na podstawie art. 445 § 1 k.c. wysokość zadośćuczynienia (25.000zł.) jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy. Uwzględnia bowiem zarówno stopień doznanego przez powoda na skutek wypadku przy pracy uszczerbku na zdrowiu (15%), jak i długotrwałość leczenia, ograniczenie w codziennym funkcjonowaniu oraz nieodwracalne następstwa wypadku. Przy jej ustalaniu Sąd Rejonowy uwzględnił także fakt otrzymania przez powoda jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia społecznego.

Należy podkreślić, że ustalenie wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia z art. 445 k.c. jest domeną Sądu pierwszej instancji. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może nastąpić wyjątkowo, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. W niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z taką sytuacją. Ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie biorąc pod uwagę wysokość doznanego przez powoda stałego uszczerbku na zdrowiu, następstwa wypadku na przyszłość, młody wiek powoda, wyłączną winę pozwanego za wypadek, należy uznać za utrzymaną w wyważonych i bardzo umiarkowanych granicach, nawet biorąc pod uwagę otrzymane przez powoda 1-razowe odszkodowanie z ZUS.

Bezzasadny jest zarzut strony pozwanej, iż zasądzając na rzecz powoda kwotę 25.000zł. Sąd Rejonowy wyszedł ponad żądanie tj. naruszył 321 k.p.c. Należy przypomnieć, że ustalenie rozmiaru krzywdy, od której zależy wysokość zadośćuczynienia, wobec jej niewymiernego charakteru, zależy każdorazowo od oceny Sądu. Oznacza to, że to Sąd musi każdorazowo uznać jakie zadośćuczynienie jest adekwatne do rozmiaru krzywdy. Dopiero po ustaleniu zadośćuczynienia Sąd, odejmuje kwoty, które już zostały wypłacone. Zasądzenie tak ustalonej kwoty, która mieści się w żądaniu zgłoszonym przez stronę powodową, nie może prowadzić do uznania, że sąd wykroczył poza granice żądania (podobnie por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 września 2015 r. w sprawie I ACa 362/15). Ustalenie zatem przez Sąd Rejonowy, iż tytułem zadośćuczynienia powodowi należała się kwota 35.000zł., a następnie pomniejszenie jej o wypłacone jednorazowe odszkodowanie w kwocie 10.000zł. wobec zasądzenia z tego tytułu kwoty 25.000zł., nie oznacza wyjścia ponad żądanie. Zasądzona kwota 25.000zł. mieści się bowiem w zgłoszonym żądaniu (29.000zł.).

Bezzasadny jest zarzut strony pozwanej nie rozstrzygnięcia o kosztach procesu wobec pozwanej B. T.. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy zawarł w punkcie 4 wyroku znosząc je wzajemnie między stronami na zasadzie art. 100 k.p.c. Rację ma jedynie pozwany co do nieadekwatności wskazanej w uzasadnieniu podstawy prawnej tego rozstrzygnięcia w stosunku do pozwanej B. T.. Przepis art. 100 k.p.c. ma bowiem zastosowanie w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, a nie w przypadku umorzenia postępowania na skutek cofnięcia pozwu. Przepis ten zatem był prawidłową podstawą rozstrzygnięcia o kosztach wobec pozwanych H. T. i P. T. oraz powoda. W myśl bowiem tego przepisu w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Zważywszy, że strona powodowa i pozwana w porównywalnym stopniu wygrały jak i przegrały sprawę, Sąd Rejonowy był uprawniony do wzajemnego zniesienia kosztów procesu między nimi. W przypadku kosztów należnych pozwanej B. T. podstawą rozstrzygnięcia mógł być li tylko, wobec nie obciążenia powoda tymi kosztami, zgodnie z wnioskiem pełnomocnika powoda, jedynie art. 102 k.p.c. Przepis ten umożliwia bowiem w wypadkach

szczególne uzasadnionych nie obciążanie strony przegrywającej, a za tego należy uznać powoda w stosunku do pozwanej B. T., w ogóle kosztami. Rozstrzygnięcie przez Sąd Rejonowy o kosztach procesu w stosunku do B. T. na podstawie art. 100 k.p.c. było wadliwe, ale nie wpływa na zmianę rozstrzygnięcia. W sprawie zachodziły przesłanki do nie obciążenia powoda kosztami procesu wobec B. T. na podstawie art. 102 k.p.c. Cofnięcie wobec niej pozwu było bowiem spowodowane jedynie zmianą współników spółki cywilnej (...).

Podnieść jednak należy, że z apelacji wynika, iż strona pozwana nie zaskarżyła punktu 4 wyroku, a jedynie pkt 5 wyroku o odstąpieniu obciążenia powoda kosztami nieuiszczonej opłaty sądowej i kosztami wydatków od oddalonej części powództwa, a zatem w zakresie kosztów należnych Skarbowi Państwa. Podstawę prawną rozstrzygnięcia pkt 5 wyroku Sądu I instancji stanowił prawidłowo zastosowany przepis art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 623), zgodnie z którym w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od przewidzianego w ust. 2-3a obciążenia kosztami. Biorąc pod uwagę charakter dochodzonego roszczenia oraz okoliczność, iż ustalenie należnej powodowi kwoty zależało od uznania Sądu, zachodził w sprawie szczególnie uzasadniony przypadek uzasadniający nie obciążanie go kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał apelację pozwanego za bezzasadną i na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 2 sentencji wyroku.

Również apelacja strony powodowej podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadna.

Powód zaskarżył wyrok jedynie w części oddalającej powództwo w zakresie odszkodowania. Podniesione w apelacji zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Słuszne jest stanowisko Sądu Rejonowego, iż powód nie udowodnił wysokości odszkodowania. Dokonana w tym zakresie ocena dowodów – wbrew zarzutom apelacji - mieści się w granicach art. 233 k.p.c. Powód nie przedstawił żadnych dokumentów w postaci choćby rachunków, mogących świadczyć o poniesionych kosztach leczenia związanych z wypadkiem przy pracy. Jedynym dowodem na okoliczność kosztów leczenia był dowód z zeznań świadka ojca K. G.. Wprawdzie z zeznań ojca powoda wynika, że koszty leczenia powoda (leki, opatrunki, koszt dojazdu do lekarzy) wyniosły 5.000zł. i zostały pokryte przez świadka. Zeznania ojca powoda w świetle jednak braku jakichkolwiek rachunków oraz opinii biegłego ortopedy, z której wynika że powód wymagał leczenia jedynie przez 2 miesiące i w tym okresie koszt leczenia sprowadzał się do przyjmowania leków przeciwbólowych oraz stosowaniu maści i opatrunków, jawią się jako niewiarygodne. K. G. nie wskazał jakie leki i w jakich ilościach były kupowane, gdzie i ile razy powód dojeżdżał do lekarzy. Odszkodowanie z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Rozchodzi się tu o zwrot poniesionych kosztów. Odszkodowanie ma zatem wymierny zakres określony poniesionymi, czyli wydatkowanymi przez poszkodowanego kosztami związanymi z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia na skutek wypadku. Inaczej mówiąc odszkodowanie obejmuje jedynie zwrot poniesionych kosztów, a nie tych które mogą być poniesione w przyszłości. Wymaga to wykazania wysokości kosztów. Zeznania ojca powoda nie były wystarczające do określenia wysokości wydatkowanych na leczenie kosztów.

Niezrozumiałym jest zarzut apelacji naruszenia art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosku dowodowego pełnomocnika powoda o odroczenie rozprawy celem zwrócenia się do Kliniki (...) w W. o informację dotyczącą kosztów zabiegu rekonstrukcji ręki. Wniosek o odroczenie rozprawy nie jest wnioskiem dowodowym. Pełnomocnik powoda zgłosił taki wniosek na ostatniej rozprawie w dniu 9 sierpnia 2017r. celem ustalenia ceny zabiegu rekonstrukcji ręki powoda. Zważywszy, że strona powodowa nie domagała się poza zadośćuczynieniem i odszkodowaniem innych roszczeń związanych z wypadkiem przy pracy, brak było podstaw do odroczenia rozprawy. Słusznie zatem Sąd Rejonowy tak uzasadniony wniosek o odroczenie rozprawy oddalił jako zmierzający li tylko do przedłużenia postępowania sądowego. Na ostatniej rozprawie pełnomocnik powoda nie zgłosił żadnego wniosku dowodowego, jak imputuje w apelacji, w szczególności nie wniósł o zwrócenie się do Kliniki (...) w W. o informację dotyczącą kosztów zabiegu rekonstrukcji ręki. Taki wniosek zgłosił dopiero w apelacji. Tym samym Sąd Rejonowy nie mógł pominąć wniosku dowodowego pełnomocnika powoda i naruszyć art. 217 § 1 i § 2 k.p.c., w sytuacji gdy wniosek taki w ogóle nie został zgłoszony. Sąd Rejonowy nie stosował przepisu art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. Zgłoszenie zastrzeżenia do protokołu

rozprawy przez pełnomocnika powoda w trybie art. 162 k.p.c., co do naruszenia art. 217 k.p.c. i 227 k.p.c. wobec nie stosowania przez Sąd Rejonowy tych przepisów, było bezprzedmiotowe i nie może odnieść zamierzonego skutku. Jeszcze raz należy podkreślić, że na ostatniej rozprawie Sąd Rejonowy nie oddalił żadnego wniosku dowodowego strony powodowej, bo taki wniosek nie został zgłoszony, a li tylko nie uwzględnił wniosku strony powodowej o odroczenie rozprawy.

Dodatkowo zauważyć należy, że przewidywany koszt rekonstrukcji ręki powoda, wobec nie poniesienia do tej pory przez niego takiego kosztu, nie ma jakiegokolwiek wpływu na żądanie odszkodowania. Odszkodowanie jak już wyżej podniesiono dotyczy zwrotu kosztów poniesionych, a nie tych które będą wydatkowane w przyszłości. Zabezpieczeniu kosztów zwiększonych potrzeb, które mogą powstać w przyszłości w związku z wypadkiem przy pracy służą inne roszczenia, a te nie zostały w pozwie zgłoszone. Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego (pkt 3 sentencji) orzeczono na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami, z uwagi na to, że każda ze stron przegrała apelację.